

Oddział II Informacyjny

B. W. № 23193 /II.

Do

/według rozdzielnika/.

Nasz konfident z Berlina donosi:

Partja turecka Union et progres pozostaje w przyjaznych stosunkach z radą komisarzy bolszewickich, obawia się jednak z czasem ewolucji bolszewizmu w nacjonalizm rosyjski.

Najwyżsi kierownicy tej partji znajdujący się czy to tu czy w Sowdepji, mają być przyjaznie usposobieni dla Polski. Należałoby zadzierzgnąć z nimi przyjazne stosunki.

Konfident nasz sądzi, że przedstawiciele Union et progres posiadając wielki autorytet w Sowdepji; zobowiązaliby się przeprowadzić wiele spraw z bolszewikami.

Na terytorjum byłego imperjum rosyjskiego znajduje się zorganizowanych 40.000.000 muzułmanów. Są oni jedyną siłą, która w każdej konfiguracji politycznej przyszłej Rosji decydujące będzie mieć znaczenie.

Wyznawcy Koranu nie tylko są zorganizowani jako jednostki militarne i partyjne lecz terytorja przez nich zamieszkiwana są już dziś wydzielone w osobne okręgi polityczne federacyjnie tylko związane z Rosją.

Na czele tych państewek stoją despotyczni władcy, a czerwone flagi, które powiewają obok sztandarów proroka są tylko oficjalnymi emblematami władzy.

Pośrednio od Enwera paszy pochodzi wiadomość, że żadne pułki muzułmańskie nie stoją na froncie polskim. Prosi on jednocześnie, by powiadomic go - jesli by wśród jenców znaleźli się muzułmanie - czy pochodzą oni z pojedynczych jednostek, pozostających na służbie bolszewickiej, czy z organizacji wojskowych.

Wielu z muzułmanów, znajdujących się w Berlinie, pragnie zachować najprzyzajniejsze stosunki z Polską, lecz mile widzi bolszewików w Kremlu, którzy im dostarczają pieniądze, działa i amunicję.

Mimo to, że widzą oni jak byli wyzyskiwani przez Niemców, germanofilskie ich uczucia są wywołane koniecznością potrzeby, dziś jeszcze jednak chcą się przypodobac Anglii i zyskać jej pobłażliwość. Nie zawahali się oni wciągnąć Enwera w rokowania z Wielką Brytanią, który cudem tylko nie został skompromitowany.

Wysoka Porta w Konstantynopolu jest mitem, dominujące znaczenie ma Kemel i Enwer. Hemaidan padł, Kermanschah - padł, Enzeli - wzięte, nie przez wojska bolszewickie, lecz przez oddziały muzułmańskie. Za parę dni świat się dowie, że cały sztab jeneralny Wysokiej Porty znajduje się w Azji lub Rosji.

Fabryki Kruppa już dziś pracują w Afganistanie.

Hordy Kangarskie i północno-afganistańskie dochodzą do Indusu.

Jedynym pieniądzem obiegowym w Afganistanie jest rubel.

Lord Curzon już zmienia swą politykę.
W Madrasie - wre, niezależny sułtan Dekanu,
najpotężniejszy władca w Indjach, jest całkowicie
w rękach Union et progres.

36.000.000 muzułmanów na wyspach Sundzkich
są całkowicie w rękach Arabów z Yemenu; są oni
zrewolucjonizowani prasą, prowadzoną tam przez
młodoturków.

Teheran jest odcięty od komunikacji z Mezopotamią i morzem. Szach już nie może powrócić do swej stolicy, misje Angielskie w Enseli i Baku są w ręku Enwera, który może być spokojnym o los deportowanych dostojników państwa muzułmańskiego na Malte.

W Londynie partja pojednawczej polityki ze światem muzułmańskim zaczyna brać górę.

Union et progres wraca w Berlinie na stanowisko niesprzymierzenia, którego się protegowalo.

Taalat czuje tu się coraz pewniej.

Tradycyjna przyjazna polityka względem Polski - może odegrać za jakiś miesiąc wielką rolę w konferencjach pokojowych czy to bolszewicko-polskich czy polsko-niemieckich.

GENERAL p.o. Szefa Sztabu Gen.

H A L L E R m.p.

generał-pporucznik.

Za zgodność:

Otrzymują:

Min. Spr. Zagr. na ręce Of. Łącz. N.D.

Adjutantura Generalna.

NACZELNIK DOWODZ. WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GENERALNY
WARSZAWA

L. Dz. 5692 dnia 12/11/20 Zar.
załącz. Wydz.